

Mobilizacje propalestyńskie

15 maja 2011

EGIPT. „Wyburzyć to, spalić!” – krzyczeli uczestnicy dużej piątkowej demonstracji propalestyńskiej w Kairze w kierunku budynku ambasady izraelskiej. Protest usiłowały rozprędzić oddziały policyjno-wojskowe, strzelając w powietrze.

Jednakże protestujący szybko się przegrupowali, wznosząc hasła: Idziemy dalej. Słychać było również znane ze styczniowo-lutowego powstania hasło: Silmija, silmija, oznaczające, że demonstracja jest pokojowa.

Jej uczestnicy rozrzucili również wśród pilnujących ambasady policjantów i żołnierzy ulotkę, w której można było przeczytać: „Ponieważ wierzymy w słuszność sprawy palestyńskiej i pragniemy wyzwolenia narodu palestyńskiego, grupa młodzieży egipskiej wzięła na siebie odpowiedzialność za ożywienie tej sprawy.”

Domagano się wydalenia ambasadora Izraela i zerwania stosunków dyplomatycznych z tym krajem, anulowania umowy o sprzedaży Izraelowi gazu ziemnego, jak wreszcie uwolnienia wszystkich palestyńskich więźniów politycznych i zniesienia blokady Strefy Gazy.

Dziesiątki tysięcy osób zebrały się też w piątek na kairskim Placu Tahrir – jednej z głównych aren styczniowo-lutowego powstania rewolucyjnego, które doprowadziło do obalenia 11 lutego długoletniego dyktatora Egiptu Hosniego Mubaraka. Dwoma hasłami tej demonstracji pozostawały „Solidarność z intifadą palestyńską” oraz „Jedność narodowa” (co oznacza sprzeciw wobec ostatnich krwawych aktów przemocy wymierzonej w chrześcijan egipskich).

Demonstranci spalili flagi izraelskie oraz wymachiwali flagami palestyńskimi, czcząc w ten sposób zbliżającą się rocznicę Nakby, katastrofy narodowej Palestyńczyków, których 700-900

tysięcy poddano czystce etnicznej wraz z tworzeniem się państwa Izrael. Demonstracja miała miejsce po piątkowych modłach w meczetach, podczas których również upamiętniano Nakbę.

W jej symboliczną rocznicę 15 maja planowany jest marsz z Placu Tahrir do Rafah na granicy ze Strefą Gazy (którą uczestnicy planują następnie przekroczyć), mającego wyrażać też poparcie dla prawa powrotu do historycznej Palestyny osób wówczas wypędzonych i ich potomków. Ma to się zbiec z planowanymi dużymi protestami Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu (wraz z Jerozolimą Wschodnią) i w Strefie Gazy po rozpowszechnionym kilka miesięcy temu wezwaniu do „Trzeciej Intifady” na portalu społecznościowym Facebook, które spotkało się z bardzo znaczącym odzewem oraz nerwowymi reakcjami oficjalnych kręgów izraelskich.

Marsz z Tahrir do Rafah ma się odbyć pod hasłem: „Wyzwolenie Kairu nie będzie pełne bez wyzwolenia Jerozolimy”.

Wielotysięczne demonstracje pod hasłami solidarności z Palestyną i jedności narodowej miały też miejsce m.in. w Aleksandrii (gdzie uczestnicy podeszli pod konsulat izraelski), Suezie i Arisz.

Opracowanie: Paweł Michał Bartolik

Źródło: [Lewica](#)